Nr 100. **Kraków, Sobota 1 Marca 1913.** **Rok XXXII.**

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwarazową	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr. rach. poczt Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ulica Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, ulica Jagiellońska 3. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Her ann Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 4.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Rozbicie sejmowej reformy wyborczej.

(*Telefonem*).

Wiedeń, 1 marca.

Z poważnych polskich kół parlamentarnych otrzymuje wasz korespondent następujące uwagi:

Rozbicie się chwilowe rokowań polsko-ruskich, które zdawały się dobiegać końca, musiało wywołać w całym kraju bardzo ujemne wrażenie, gdyż spodziewano się napewno, że po układach, przeprowadzonych z taką usilnością i wytrwałością przez przywódców stronnictw polskich i namiestnika z reprezentami Rusinów, sprawa może być uważana za załatwioną. Znane, drobne różnice, które pozostały jeszcze do wyrównania, okazały się w stosunku do ważnego zadania tak nieznacznemi, że nikt na seryo nie mógł przypuszczać, aby jakakolwiek z trzech pozostałych kwestyj spornych mogła uniemożliwić, lub nawet opóźnić dojście do skutku porozumienia polsko-ruskiego, a tem samem i reformy wyborczej.

Przebieg obrad komisyi dla reformy wyborczej przez dwa pierwsze dni był tak spokojny, a tok przemówień ze strony ruskiej tak pokojowy, że wszyscy uczestnicy owych obrad musieli odnieść wrażenie, iż Rusini pragną szczerze dojścia do skutku reformy wyborczej. Przeświadczenie, iż rzecz skończy się szczęśliwie, było tem silniejsze, gdy stało się wiadomem, że dwie narodowo najdrażliwsze kwestye, to jest liczba mandatów ruskich i przyznanie Rusinom prawa samodzielnego wybierania delegatów do komisyj sejmowych i instytucyj krajowych przez większość stronnictw polskich zostały koncedowane. Pozostały bowiem trzeci punkt sporny, zabezpieczający ustrój Rad powiatowych, nie powinien był przedstawiać tak wielkich trudności, skoro nie chodziło tutaj o zabezpieczenie interesów narodowych polskich, lecz wyłącznie tylko o sprawę partyjną, t. j. o interes polityczny stronnictwa konserwatywnego i o interes społeczny reprezentantów obszarów dworskich, dla których, w razie wcielenia tych obszarów do gminy, Rady powiatowe miały być rodzajem opiekuńczych i ochronnych instytucyj.

Gdy w tej kwestyi Rusini zgodzili się na przyjęcie do statutu krajowego zasady, że organizacya Rad powiatowych polegać ma na systemie reprezentacyi interesów w formie kuryi, powinno było wystarczyć stronnictwom prawicy, a to tem bardziej, że konserwatyści mogli być pewni, iż w przyszłym Sejmie reprezentanci interesów miejskich nie dopuszczą nigdy do takiego ustroju Rad powiatowych, aby kurya jedna, włościańska, mogła uzyskać przewagę nad trzema kuryami miejskiemi wyżej opodatkowanych i wielkiej własności. Tem mniej była uzasadniona obawa, aby rząd kiedykolwiek dopuścił do zaprowadzenia powszechnego prawa głosowania do Rad powiatowych, skoro nawet do Sejmu powszechne prawo głosowania nie uzyskało wstępu, chociaż Sejmy są ciałami politycznemi i ustawodawczemi.

Licząc się z obawami konserwatystów, proponowali ponadto Rusini, aby do statutu krajowego przyjęto zasadę, że w razie reformy prawa wyborczego do Rad powiatowych, opierać się mają nowe wybory na zasadzie podatkowej. Przyjęcie tej zasady wykluczałoby z góry powszechne głosowanie. Zasada podatkowa rozumiana jest, jako wyraźnie konserwatywna, a więc można było przypuszczać, że z tego powodu nie przyjdzie do chwilowego choćby rozbicia rokowań na posiedzeniu komisyi. Nawet skrajny konserwatysta Bobrzyński uznał propozycye Rusinów jako zupełnie z punktu widzenia interesów konserwatywnych wystarczające.

Rozbicie posiedzenia komisyi dla reformy wyborczej, spowodowane nieprzejednanem stanowiskiem grup konserwatywnych, wobec których w zwartym szeregu stanęli wszyscy demokratyczni posłowie polscy (demokraci polscy, wszechpolacy i ludowcy) oraz Rusini, przyjęte zostało przez całą opinię publiczną z oburzeniem, zwłaszcza, że zadowolenie, jakie malowało się na twarzach konserwatystów po rozbiciu posiedzenia komisyi, wywołało wśród demokratycznych członków komisyi wrażenie, że fakt zerwania posiedzenia przez Rusinów i ludowców, skutkiem niezrozumiałego uporu konserwatystów, obudził w nich uczucie pewnej ulgi i zadowolenia; ulgi, bo przypuszczają, że sprawa reformy wyborczej została na dłuższy czas odroczona, zadowolenia, bo sądzą, że odpowiedzialność spadnie nie na nich, lecz na Rusinów, i na znienawidzonych przez nich ludowców.

Przypuszczamy, że uczucie ulgi i zadowolenia ustąpi niebawem miejsca przeświadczeniu, że popełnili ciężki błąd polityczny, a nie zyskali ani jednego, ani drugiego. Cała opinia publiczna kraju, ujrzawszy dziwne widowisko, iż wszystkie stronnictwa wolnościowe polskie stanęły obok Rusinów przeciw konserwatystom, przypisze niewątpliwie winę zerwania obrad nad reformą wyborczą nie ludowcom i Rusinom, lecz konserwatystom, którzy z przesadnej obawy przed przyszłym, demokratycznym Sejmem zanadto poszli w swych żądaniach i dla celów klasowych nie wahali się poświęcić spokoju w kraju i wpływu polityki polskiej w parlamencie, który ucierpiećby musiał, gdyby z powodu niedojścia do skutku reformy wyborczej, wybuchła w parlamencie gwałtowna obstrukcya ruska.

Na nieszczęście, zadowolenie, jakie się malowało na twarzach niektórych Podolaków, że załatwienie reformy wyborczej udało się odroczyć, a może przy tej sposobności podkopać zwalczanego przez nich namiestnika, było przedwczesne. Sprawa reformy wyborczej jest zbyt ważna i konieczna, zarówno z punktu widzenia interesów państwowych jak i krajowych, aby garstka obszarników mogła powstrzymać bieg wypadków historycznych. Życie autonomiczne, związane najściślej z uruchomieniem Sejmu, nie pozwoli na zastój i przerwę. Tysiące nauczycieli ludowych, tysiące innych egzystencyj i interesów, zależnych od prawidłowego funkcyonowania Sejmu, upór ze strony opinii publicznej, domagającej się osiągnięcia tej tak ważnej dla życia politycznego kraju sprawy, jaką jest reforma wyborcza: wszystko to nie dopuści nietylko do zabagnienia, ale nawet do jakiegokolwiek odroczenia tej sprawy.

W najbliższym czasie przekonają się ci politycy wschodnio-galicyjscy, którzy się tak zachowują, jak gdyby żyli ponad duchowym światem państwa, że nie wolno bezkarnie wyzywać opinii publicznej i nadużywać interesów kastowych przeciw istotnym interesom społeczeństwa.

Układy zaczną się na nowo.

(*Telefonem*).

Wiedeń, 1 marca.

Na wczorajszej konferencyi seniorów parlamentu prezes Koła polskiego dr Leo w odpowiedzi na pytanie posła Sustersicza oświadczył, że sytuacyi politycznej w Galicyi nie należy pojmować tak pesymistycznie, jakby to mogło wynikać ze sprawozdań niektórych dzienników. Dyferencye odnoszą się tylko do jednego punktu, a mianowicie do ordynacyi wyborczej do Rad powiatowych. Mowca wyraża przekonanie, że niezawodnie uda się znaleść formułkę, którą obie strony będą mogły przyjąć. Mowca ma zamiar zwołać następne posiedzenie komisyi dla reformy wyborczej w połowie przyszłego tygodnia, celem załatwienia reformy wyborczej, która jest pilną zarówno ze względu na sytuacyę parlamentarną państwa, jak nie mniej dla spokojnego rozwoju stosunków politycznych w Galicyi.

Głosy prasy o rozbiciu reformy.

(*Telefonem.*)

Lwów, 1 marca.

„Gazeta Narodowa" w artykule „Daremne ustępstwa" pisze, że w zasadach reformy, przedłożonych przez prezesa Lea, ujawniła się zbyt wielka niestety ustępliwość polska. Jeszcze większym żalem przejść nas musi fakt, że te zasady w komisyi zostały przyjęte znaczną większością głosów. Komisya reformy wyborczej będzie musiała powiedzieć o swojej uchwale: „oto są grzechy mojego żywota". Miejmy nadzieję, że się taka uchwała więcej nie powtórzy. We wszystkich kuryach wyborczych, z wyjątkiem okręgów czysto blokowych i ludowcowych, przeważa opinia, uchwałom komisyi wprost przeciwna. Skoro się raz wiedziało, że droga do porozumienia jest zamknięta, trzeba było głosowaniem tak pokierować, aby rozbicie nastąpiło na punkcie takich postanowień, które Sejm radykalizują lub ruszczą, a nie na punkcie postanowień, które choć bardzo ważne i potrzebne, leżą poza obrębem właściwej sejmowej reformy wyborczej.

„Gazeta Lwowska" pisze: Nie naszą jest rzeczą wskazywać, kto głównie ponosi winę zerwania układów, które jeszcze do czwartku, zdawało się, że były na najlepszej drodze. Niewątpliwie przyczyniła się do tego wyniku krótkość czasu, a tem samem dokładnego rozważenia następstw rozbicia rokowań. Obecnie obawiać się można, że następstwa te zarysowują się jaskrawo. Wobec ważności sprawy można żywić nadzieję, oby niepłonną, że rokowania zostaną ponownie nawiązane i doprowadzą do rezultatu.

„Diło" w artykule „Komedya skończona" pisze: Skończyła się niegodna komedya, zainscenizowana przez polskich konserwatystów przy biernym współudziale demokratycznych partyj polskich, mająca na celu wystawienie na śmiech sprawy reformy wyborczej. Aranżerowie nie zadali sobie nawet tyle trudu, aby tę komedyę porządnie odegrać. Wybrali motywy wprost skandaliczne i akcyę zerwali w takim punkcie, że okazało się, że aranżerowie kpią nietylko z reformy i polityków, którzy w dobrej wierze stanęli do gry w tej konferencyi, ale kpią nawet z samej komedyi. Załatwienie reformy rozbiło się o sprawę, nie mającą z reformą nic wspólnego. Rozbili ją konserwatyści polscy, którzy się teraz zdrowo śmieją. Ale niech pamiętają, że ten się śmieje najlepiej, kto się śmieje ostatni.

Wiedeń, 1 marca.

„N. Fr. Presse" zastanawia się nad następstwami zerwania rokowań we Lwowie i sądzi, że wszystko zależy od stanowiska polskiej partyi ludowej, czy rzeczywiście spełni ona swe groźby zwalczania w najostrzejszy sposób konserwatystów. W takim razie nie jest wykluczonem, że onegdajsze zajścia we Lwowie spowodują zmiany w strukturze Koła polskiego w Wiedniu i spowodują kooperacyę demokratów z wszechpolakami i partyą ludową przeciw konserwatystom.

Dziś przybywa do Wiednia namiestnik Bobrzyński.

Sytuacya parlamentarna.

(*Telefonem.*)

Wiedeń, 1 marca.

W parlamencie zajmowano się wczoraj powszechnie rozbiciem rokowań polsko-ruskich we Lwowie i stworzoną przez to sytuacyę parlamentarną. Rusini rozgłosili wszędzie, że rozpoczną teraz obstrukcyę. Część prasy tutejszej, zwalczająca plan finansowy, z zadowoleniem przyjmuje te zapowiedzi, i o ile możności, popiera Rusinów w ich usiłowaniach, aby udaremnić plan finansowy. Rusini oczywiście przedstawili sprawę tak, że cała odpowiedzialność spada wyłącznie na Polaków. Polacy zaś zachowali spokój i przedstawili sprawę zupełnie objektywnie, nie tracąc nadziei porozumienia.

Pewne zdziwienie wywołała pogłoska, że dwaj polscy członkowie komisyi finansowej hr. Rey i Wróbel również grozili obstrukcyą w komisyi finansowej. Pogłoska ta wydaje się nieprawdopodobną ze względu na to, że ani klub ludowców nie powziął w tym kierunku uchwały, a tem mniej Koło polskie.

Wogóle krążyły wczoraj w parlamencie różne pogłoski, których nie można było stwierdzić. — Jedne pogłoski twierdziły, że jednem z najbliższych następstw zerwania rokowań we Lwowie będzie rozwiązanie Sejmu galicyjskiego. Inne pogłoski donosiły o bliskiej dymisyi marszałka Gołuchowskiego, namiestnika Bobrzyńskiego i ministra dla Galicyi, Długosza.

Minister Długosz bawi dotąd w Nicei i wróci do Wiednia dopiero 4 marca. Jego stanowisko zależeć będzie oczywiście od stanowiska, jakie zajmą ludowcy w parlamencie.

Wobec gróźb obstrukcyjnych i nieprzychylnych nastrojów dla obrad w komisyi finansowej, przewodniczący komisyi, poseł Urban, zwołał poufne posiedzenie komisyi finansowej, aby się przekonać o możliwości dalszych obrad. Na tem posiedzeniu poseł Budzynowski oświadczył się za odroczeniem obrad do wtorku, wskazując na zmęczenie posłów ruskich i ludowców polskich.

Poseł Diamand poparł ten wniosek, sądząc, że do wtorku znajdzie się jakiś „modus" do prowadzenia dalszych obrad.

Atmosfera jednak, jaka wczoraj panowała, nie jest wcale przychylną wróżbą dla sfinalizowania reformy finansowej.

Poseł Abrahamowicz zaś ostrzegał stanowczo przed tem, aby Izba posłów i komisya poddawały się teroryzmowi poszczególnych posłów. Jeżeliby sprawy, które w różnych Sejmach są sporne, miały w ten sposób oddziaływać na parlament, to byłby to koniec parlamentaryzmu. Po długiej jednak dyskusyi okazało się, że nie ma zgody i przewodniczący, poseł Urban ogłosił jawność posiedzenia komisyi.

Wczorajsze posiedzenie komisyi finansowej miało jednak przebieg spokojny, a Rusini gróźb obstrukcyjnych nie wypełnili.

Poseł K. Lewicki ogłasza w dziennikach tutejszych interwiewy, w których oświadcza, że Rusini postanowili wszelkiemi środkami niedopuścić do załatwienia reformy finansowej, jak długo Polacy nie ustąpią w sprawie reformy wyborczej. Przez uchwalenie bowiem planu finansowego i przekazanie znacznych kwot na cele sanacyi finansów krajowych, Polacy otrzymaliby środki do dalszego prowadzenia gospodarki krajowej i mogliby spokojnie zrzec się czynności Sejmu. Odpowiedzialność więc za ewentualne udaremnienie planu finansowego i niewprowadzenie w życie pragmatyki służbowej dla urzędników Rusini zwalają wyłącznie na Polaków, w pierwszej linii na konserwatystów. Poseł Lewicki w dalszym ciągu zapewnił, że Rusini posunęli się w ustępstwach do najdalszych granic w czasie rokowań we Lwowie i żalił się na trudności, czynione przez partyę konserwatywną.

Konwent seniorów parlamentu.

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu konwentu seniorów obecnym był także prezydent ministrów hr. Stürgkh.

Prezydent Izby posłów dr Sylwester wskazał na to, że komisya finansowa nie ukończyła jeszcze swoich prac i że należy jej dać czas na ukończenie zadania. Zapytuje przewodniczących stronnictw, czy należałoby postawić pewien termin dla ukończenia prac komisyi finansowej i czy konferencya chce pozostawić prezydentowi Izby zwołanie najbliższego posiedzenia. Prezydent zwrócił dalej uwagę, że obrady nad planem finansowym w Izbie zapewne przybiorą większe rozmiary, ponieważ do ustawy o podatku wódczanym zgłoszono 16, zaś do ustawy o podatku osobisto-dochodowym 75 wniosków mniejszości.

W obszernej dyskusyi, jaka się następnie wywiązała, większa część mowców uznała za odpowiednie, aby Izba zebrała się w przyszłym tygodniu, celem zajęcia stanowiska w kilku aktualnych sprawach.

Co do terminu ukończenia prac komisyi finansowej zapatrywania były podzielone. W związku z tą kwestyą omawiano także stan rokowań w Galicyi.

Pos. dr Leo sądził, że w interesie przyspieszenia i sfinalizowania prac komisyi finansowej nie jest eportunistycznem oznaczać już dzisiaj termin najbliższego posiedzenia Izby. Mowca przyłącza się do życzenia prezydenta Izby, aby jemu pozostawiono wyznaczenie posiedzenia.

Pos. K. Lewicki oświadczył, że plan finansowy nie powinien być pierwej postawionym na porządku dziennym Izby, zanim stosunki polityczne w Galicyi nie będą wyjaśnione.

Część członków konferencyi oświadczyła się za możliwie szybkiem załatwieniem planu finansowego i żeby ewentualnie wyzyskano czas do samych świąt Wielkiej Nocy. Natomiast inni mowcy wyrazili życzenie, aby tak, jak w latach poprzednich, Izba w wielkim tygodniu nie obradowała.

Termin ponownego zebrania się Izby po świętach oznaczono na d. 8 kwietnia. Co do terminu następnego posiedzenia Izby w przyszłym tygodniu przyjęła konferencya w końcu do wiadomości oświadczenie prezydenta, że następne posiedzenie zwoła na czwartek d. 6 marca godz. 3-cią po południu.

Parlament a sytuacya zagraniczna.

Wiedeń, 1 marca.

W przyszłym tygodniu we czwartek odbędzie się posiedzenie parlamentu, poświęcone wyłącznie dyskusyi nad sytuacyą zagraniczną. Na posiedzeniu tem minister obrony krajowej, Georgi, odpowie na interpelacye w sprawie uwolnienia rezerwistów. Posłowie zaś uchwalą otworzyć nad tą odpowiedzią dyskusyę. Przy tej sposobności omawiana będzie szczegółowo sytuacya zagraniczna. Być może, że do tego dnia sytuacya będzie już wyjaśniona i że rząd będzie mógł dać szczegółowe wiadomości o uwolnieniu rezerwistów.

Sanacya finansów krajowych.

Wiedeń, 1 marca.

Komisya finansowa obradowała wczoraj w dalszym ciągu nad ustawą o przekazywaniu na rzecz krajów dochodów podatku wódczanego i osobisto-dochodowego.

Przemawiało kilku posłów, poczem minister skarbu Zaleski przedstawił stanowisko rządu wobec wniosków referenta, zaznaczając, że przedłożone propozycye należy traktować jako stadyum przejściowe. Cały system podatku wódczanego, a zatem i kwestya rozdziału z tego podatku na kraje, będzie musiał niezadługo ulec rewizyi. Rozdział kwot na kraje będzie taki, że żaden kraj nie będzie upośledzony.

Kraje dostaną z podatku wódczanego około 60 milionów, co razem z 23 milionami, jakie kraje już dzisiaj otrzymują z podatków realnych, da 83 milionów. Wysokość kwoty, jaką kraje otrzymają z podwyższonego podatku osobisto-dochodowego, nie da się dzisiaj obliczyć, ale w każdym razie wyniesie ona około 100 milionów koron, co czyni połowę wydatków krajów na płace nauczycielskie, po przeprowadzonem podwyższeniu.

Dyskusyę zamknięto, następne posiedzenie we wtorek.

Obrady komisyj parlamentarnych.

Wiedeń. Komisya gospodarcza odesłała do subkomitetu z 12 członków projekt rządowy w sprawie utworzenia centralnej kasy dla spółek, z poleceniem złożenia sprawozdania do 15-go kwietnia.

W załatwieniu rezolucyi o emigracyi przyjęto wniosek, wzywający usilnie rząd, aby przedłożył ustawę emigracyjną.

Pos. Schürf domagał się wyjaśnień w sprawie umowy z Towarzystwem „Canadian Pacific".

Wiedeń. Subkomitet komisyi budżetowej dla sprawy dostaw dla marynarki obradował wczoraj w dalszym ciągu. Minister obrony krajowej Georgi dawał różne wyjaśnienia. — Po dłuższej dyskusyi przyjęto wniosek, w którym subkomitet wyraża ubolewanie, iż zarząd marynarki odmawia przedłożenia aktów, przez co prace subkomitetu są utrudnione.

Poseł Schraffl wyraził ubolewanie, że wpływ kartelów w parlamencie ludowym jest o wiele większym, niż w starym parlamencie kuryalnym.

Przed strajkiem generalnym na Węgrzech.

(*Telegr. „N. Reformy".*)

Budapeszt. Deputacye partyi socyalno demokratycznej zjawiła się wczoraj w policyi z prośbą o zezwolenie na urządzenie w pierwszym dniu strajku generalnego zgromadzenia ludowego i pochodu. Policya odrzuciła obie prośby ze względu na panujące wzburzenie.

Budapeszt. Ponieważ obrady nad reformą wyborczą w Sejmie węgierskim rozpoczną się dopiero we wtorek, przeto socyaliści postanowili proklamować strajk generalny również we wtorek o godz. 7 rano. Na razie strajk ten jest obliczony minimalnie na trzy dni. — Aby jednak strajk ten nie był zbyt dokuczliwy dla ludności, pozwolono częściowo robotnikom, zajętym w przedsiębiorstwach aprowizacyjnych i komunikacyjnych pracować. Z powodu zapowiedzianego strajku panuje już dzisiaj w mieście drożyzna środków żywności, których ceny poszły bardzo znacznie w górę. Rząd zniósł na niedzielę wszystkie przepisy o spoczynku niedzielnym

Prześladowanie Żydów w Rosyi.

(*Tel. „N. Reformy"*).

Petersburg. Na zarządzenie władz zostało 50 żydowskich rękodzielników wykluczonych z korporacyi rękodzielniczych a tem samem wydalonych z Petersburga.

Odroczenie demobilizacyi.

(*Telegr. „Nowej Reformy".*)

Wiedeń, 1 marca.

Rokowania austro-rosyjskie nie idą tak gładko i szybko, jak się spodziewano. Z tego powodu demobilizacya, która miała już dzisiaj nastąpić, została na razie odroczona, przypuszczają jednak, że tylko na kilka dni i że w przyszłym tygodniu ona nastąpi. Wobec tych faktów kampania części prasy tutejszej przeciw „Fremdenblattowi", który przed kilku dniami doniósł, że nie wszystkie jeszcze trudności są usunięte, przedstawia się w świetle bardzo podejrzanem. Przypuszczają, że oprócz względów osobistych nie są wykluczone i względy giełdowe.

Układy austro-rosyjskie nie idą łatwo.

Berlin, 1 marca.

„Vossische Ztg" przynosi dziś alarmujące wiadomości o niekorzystnym stanie rokowań austro-rosyjskich z powodu interwencyi partyi wojennej w Petersburgu. W tutejszych kołach politycznych sądzą jednak, że rokowania te mimo to doprowadzą do pomyślnego rezultatu.

Pokój na Bałkanie bliski.

(*Telegr. „N. Reformy"*).

Wiedeń. Ze względu na zmęczenie, objawiające się w państwach bałkańskich i niemożliwość prowadzenia dalszej wojny przez Turcyę, sądzą tu, że może już w najbliższych dniach rozpoczną się nowe rokowania pokojowe między Turcyą a państwami bałkańskiemi.

Londyn. Biuro Reutera dowiaduje się, że wczoraj po południu obiegały w Londynie pogłoski o bliskiem zawarciu pokoju. Również z kontynentu nadeszły takie pogłoski do Londynu. W kołach urzędowych zachowują najściślejsze milczenie. Tewfik pasza był po południu w urzędzie spraw zagranicznych, gdzie w kilka godzin potem zjawił się także Hakki pasza. Słychać, że wizyta tego ostatniego nie miała związku ze sprawą pokoju. — W kołach otomańskich nie dają żadnych informacyj, ale okoliczności wskazują na to, że rychłe zawarcie pokoju jest zamierzonem. Także w kołach dyplomatycznych zapatrują się korzystnie na położenie, z czego można wnosić, że są dane, które wskazują, iż oczekiwana odpowiedź Turcyi będzie możliwą do przyjęcia.

Londyn. „Times" donosi z Sofii: Porta zwróciła się do ambasadora rosyjskiego w Konstantynopolu z prośbą o interwencyę celem rozpoczęcia rokowań pokojowych. Jako warunki zawarcia pokoju proponuje Porta odstąpienie Adrynopola i ustanowienie linii granicznej Eni Ada—Enos. Ambasador rosyjski Giers przesłał te propozycye do Sofii. Bułgarya jednak oświadczyła, że obstaje przy linii granicznej Midya—Enos. W kołach dyplomatycznych jednak spodziewają się, że przyjdzie do ustalenia linii granicznej Midya—Enos.

Londyn. Rząd angielski zwrócił się przez swoich zastępców w Sofii, Atenach i Belgradzie do tamtejszych rządów z zapytaniem, na jakie warunki pokojowe godzą się te państwa, albowiem Porta jest skłonna przyjąć ostatnią notę zbiorową mocarstw za podstawę nowych rokowań.

Belgrad. Rząd serbski żąda, jak donoszą dzienniki, od Turcyi odszkodowania wojennego w kwocie 300 milionów franków.

Odgłosy wojny.

Konstantynopol. Urzędowe sprawozdanie wojenne donosi, że z powodu rozmoknięcia terenu i wystąpienia rzek z brzegów na linii Czataldży i koło Bulair nie zaszło nic nowego. Ostrzeliwanie Adryanopola jest słabe.

Sofia. Sobranie zebrało się wczoraj na nadzwyczajną sesyę. Minister skarbu Teodorow przedłożył ustawę, żądającą uzupełniającego kredytu 50 milionów lei dla armii. Kredyt ten ma być pokryty przez bony kasowe.

Ateny. Agencya ateńska donosi: Torpedowiec „Athos" zabrał w porcie Valona żaglowiec turecki „Morawia" z ładunkiem ryżu, cukru kawy.

Podróże p. Hartwiga.

Belgrad. Wobec wiadomości dzienników niemieckich o podróży agitacyjnej posła rosyjskiego Hartwiga po zajętych przez Serbię terytoryach, stwierdzają ze strony urzędowej, że poseł jeździ w charakterze delegata rosyjskiego Czerwonego krzyża i zwiedza szpitale. Władze wojskowe i cywilne przyjmują go wszędzie z szacunkiem, ale nigdzie nie było manifestacyj politycznych. Poseł Hartwig wstrzymuje się też od rozmów politycznych i ogranicza się do swego zadania.

Porażka cesarza Wilhelma.

(*Telegr. „Nowej Reformy".*)

Elbing. Sąd krajowy odrzucił skargę cesarza Wilhelma przeciw dzierżawcy Sohstowi, który dzięki temu pozostanie nadal dzierżawcą w dobrach cesarza jeszcze przez pięć lat.

Zbrojenia Niemiec.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Berlin. Dzienniki potwierdzają, że jednorazowy wydatek z powodu reformy wojskowej w Niemczech wynosić będzie **jeden miliard marek**, a ponadto roczne zwiększenie wydatków wojskowych wynosić będzie **200 milionów marek**. Sekretarz stanu dla spraw skarbowych **Khuin**, który objeżdżał dwory południowo-niemieckie i był w Monachium, Stuttgardzie i Karlsruhe w sprawie pokrycia tych wydatków wojskowych, **wrócił z ujemnym rezultatem**, ponieważ w dotyczących krajach oświadczono się przeciw zaprowadzeniu podatku od przyrostu majątku i przeciw zaprowadzeniu podatku spadkowego. Z tego powodu kwestya pokrycia wydatków wojskowych sprawia rządowi wiele kłopotów.

Francya i Niemcy.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Berlin. „Lokalanzeiger“ w artykule widocznie półurzędowym występuje przeciw rozszerzanym ze strony francuskiej wiadomościom, że przez nowe przedłożenia wojskowe stan armii niemieckiej będzie podwyższonym w czasie pokoju na 865.000 ludzi. Dziennik zaprzecza tym wiadomościom i sądzi, że Francya nie powinna zapominać o tem, iż Niemcy muszą czuwać na dwóch granicach, co jest bezpośrednim następstwem sojuszu francusko-rosyjskiego. „Lokalanzeiger“ odpiera wszelkie wątpliwości, podnoszone przeciw zamiłowaniu pokoju ze strony Niemiec.

Walka o Mongolię.

(*Tel. „Nowej Reformy“*).

Urga. Przedstawiciele tutejszej kolonii rosyjskiej odbyli naradę w konsulacie rosyjskim w sprawie rozwoju handlu rosyjskiego w Mongolii. Postanowiono zaprowadzić **rozmaite cła** celem zdobycia Mongolii dla przemysłu rosyjskiego, a także założyć bank w Urdze i udzielać pożyczek hipotecznych.

Petersburg. Pet. ag. tel. donosi z Pekinu, że w prowincyi Szeczwan utworzyło się Towarzystwo dla ochrony interesów Chin w Mongolii. Towarzystwo wydało odezwę, wzywającą do chwycenia za broń w obronie praw Chin.

Pożar fabryki.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Wiedeń. Donoszą z Wiener Neustadt, że płonie tam fabryka gilz do nabojów. Ogień przybiera wielkie rozmiary i zagraża znajdującej się w pobliżu fabryce amunicyi i magazynowi prochu. Wojsko i straże ogniowe pracują z największym wysiłkiem nad zlokalizowaniem pożaru.

Telegramy

z dnia 1 marca.

Loterya klasowa.

Wiedeń. Prace przygotowawcze w ministerstwie skarbu w sprawie przeprowadzenia loteryi klasowej będą ukończone w przyszłym miesiącu. Pierwsze ciągnienie odbędzie się w październiku. Sprzedaż losów oddana będzie bankom, trafikom i kollekturom loteryjnym.

Kongres albański w Tryeście.

Konstantynopol. Tutejsza kolonia albańska wysłała deputacyę na kongres albański do Tryestu oraz wystosowała telegram do Greya, przedstawiający życzenia Albańczyków.

Z Sejmu węgierskiego.

Budapeszt. Na wczorajsze posiedzenie Sejmu węgierskiego przybyło kilku posłów opozycyjnych.

Pos. **Senycy** oświadczył, że wystąpił z partyi Kossutha, ponieważ nigdy nie pochwalał obstrukcyi. W obecnej chwili uważa mowca obstrukcyę za bardziej zgubną niż kiedykolwiek dotychczas. Uznaje jednakże, że opozycya bez zadośćuczynienia za krzywdy, jakich doznała za wyrzucenie z Izby, nie może wziąć udziału w obradach. Dlatego mowca apeluje do większości, aby starała się te krzywdy naprawić.

Jubileusz carskiej dynastyi.

Carskie Sioło. Car przyjął wczoraj emira Buhary, który przywiózł podarunki z okazyi jubileuszu Romanowych.

Wiedeń. Zastępca cesarza na uroczystościach jubileuszowych w Petersburgu będzie tamtejszy ambasador austryacki hr. **Thurn**, zaś zastępcą cesarza Wilhelma ks. **Eitel Fryderyk.**

Belgrad. Metropolita **Dimitriew** w otoczeniu świty duchownych wyjechał na uroczystości jubileuszowe Romanowych.

Petersburg. Z okazyi jubileuszu Romanowych uchwaliły moskiewskie i petersburskie banki dać do rozporządzenia carowi milion rubli na cele dobroczynne.

Rewizya u ks. Eddina.

Konstantynopol. W pałacu ks. Sabah Eddina przedsięwzięto policyjną rewizyę z tego powodu, ponieważ komitet młodoturecki podejrzywał go, że utrzymuje stosunki z pretendentem do tronu ks. Waid Eddinem. Także u byłego prefekta policyi konstantynopolitańskiej przedsięwzięto rewizyę domową.

Z sali koncertowej.

Koncert Wacława Kochańskiego z udziałem Maryi Korab.

Koncert przypadł na niekorzystną porę; stąd niezbyt licznie wypełniona sala. Program pociągał doborem umiejętnym i dwiema nowościami literatury skrzypcowej: solowa fuga i preludyum Maksa Regera op. 117 i Szymanowskiego Romans op. 23 z fortepianem. Kompozycya Regera, wzorowana na Bachu, znalazła w osobie prof. Kochańskiego znakomitego wykonawcę. Pod względem technicznym, pod względem przejrzystości polifonicznej i treści duchowej wykonanie zadowalało bezwzględnie. Wielką zasługę ma prof. Kochański, wcieliwszy do repertoaru swego ostatnio wydaną kompozycyę Szymanowskiego. Utwór to bogaty we właściwą Szymanowskiemu i pełną polotu inwencyę melodyjną, splatający się z fortepianem w całość, cudowną pod względem harmonicznym i nastrojowym: poza nieznacznem, kilkutaktowem nieporozumieniem między koncertantem a akompaniatorem utwór przemówił do wszystkich wykwintną interpretacyą.

Resztę programu zajęły Prelud i Allegro Pugnaniego (w opracowaniu Kreislera), odegrane z wielkiem poczuciem stylu, Gossec'a „Gawot“ (z niewiadomego powodu odpadła zapowiedziana w programie kompozycya Francoera, zaś zakończenie stanowiła Ciaconna Bacha, która miała przepiękne ustępy, jakkolwiek na ujęcie całości nie zawsze możnaby się godzić i zbytni liryzm nie zupełnie odpowiada Bachowi. Nad program zagrał koncertant Masseneta „Elegię“ i Aryę Bacha.

W koncercie brała udział śpiewaczka Marya Korab, interpretując obok pieśni francuskich (Francka, Bouvala, S. Saënsa), pieśni Żeleńskiego, Chopina i Niewiadomskiego.

Dr Józef W. Reiss.

Kronika.

Kraków, sobota 1 marca.

Kalendarzyk kościelny: Albina bw. i Antoniny.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 6 min. 26; zachód o godz. 5 m. 20, długość dnia godzin 10 min. 54.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Przeważnie pochmurno, nieco zimniej, północno-zachodnie żywe wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Szkoła mężów“ i „Pocieszne wykwintnisie“.

Odczyty:

Dra Bohdana Winiarskiego p. t. „Kościół i rząd w Królestwie Polskiem 1905—1912“ w auli I szkoły realnej o godz. 6 wieczór.

„Dzieje myśli politycznej w Polsce niepodległej“ prof. Tadeusz Grabowski w szkole nauk politycznych (Wolska, 13) o godz. 6 wieczór.

„Pierwsza emigracya polska“ dr W. Konopczyński w auli uniwersytetu Jagiellońskiego o godz. 6 wieczór.

Kinoteatr Towarzystwa Szkoły ludowej (ul. Podwale 6) przedstawienia w dnie powszednie od godz. 4 po południu do 10·30 wieczór W niedziele i święta od godz. 3 do 11 wieczorem.

Wystawa „Rzeźba“ w Towarzystwie Przyjaciół sztuk pięknych (plac Szczepański).

Salon Związku artystów ul. Bracka l. 6, dom „pod Meduzą“ otwarty od godziny 10 do 1 w południe.

Wystawa przemysłowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

Teatr miejski we Lwowie: po południu: „Gwiazda Syberyi“; wieczór: „Lohengrin“.

Pogrzeb ś. p. Heleny Zechenterowej. Grono krewnych, przyjaciół i znajomych odprowadziło wczoraj na miejsce wiecznego spoczynku trumnę ze zwłokami śp. Heleny z Klemensiewiczów Zechenterowej, żony dziennikarza i literata p. Edmunda Zechentera, członka redakcyi „Czasu“. W pogrzebie wzięły udział redakcye „Czasu“ i „Nowej Reformy“ in corpore, prezydyum i członkowie „Syndykatu dziennikarzy krakowskich“, wiele osobistości ze świata literacko-artystycznego, oraz szereg osób, związanych serdeczną przyjaźnią z rodziną ś. p. zmarłej.

Z Tow. nauczycieli szkół wyższych. Walne zebranie członków sekcyi rysowniczej krakowskiego Koła T. N. S. W. odbędzie się dzisiaj o godz. 6 wieczorem w II. szkole realnej przy ul. Granicznej. Porządek dzienny: Sprawozdanie o działalności w roku ubiegłym. Wybór zarządu na rok bieżący.

Z Tow. im. Kopernika. Dnia 4 b. m. o godz. 6 m. 15 wieczorem odbędzie się posiedzenie naukowe Tow. w sali wykładowej Zakładu mineralogicznego (Gołębia l. 11). Doc. dr Ludomir Sawicki wygłosi odczyt: „Uwagi nad strukturą geograficzną Polski“, a dr Wład. Mierzejewski: „Prostoskrzydłe“ (Orthoptera) i „Ważki“ (Odonata) zebrane na wyspie Ozylii (zatoka ryska).

Z dziejów messyanizmu. Przypominamy, że jutrzejszy odczyt p. Józefa A. Herbaczewskiego, który odbędzie się o godz. 5 popoł. w sali rysunków wieczornych w Akademii sztuk pięknych, plac Matejki 13. Bilety nabywać jeszcze można w księgarniach Krzyżanowskiego i Spółki Wydawniczej. — W dniu odczytu t. zn. 2 marca w cukierni Michalika do godziny 3 po południu. Od godz. 3·30 popoł. przy kasie.

Z Towarzystwa wzaj. ubezp. urzędników prywatnych. Walne zgromadzenie członków oddziału powiatowego krakowskiego odbędzie się dnia 11-go marca b. r. we wtorek o godz. 7 wieczorem, w sali Towarzystwa rolniczego (plac Szczepański l. 8. II. piętro). Na porządku dziennym są nowe wybory (z powodu zmienionego statutu) 10 delegatów i tyluż zastępców — po połowie z grupy służbodawców i z grupy ubezpieczonych na lat 6, — oraz przewodniczącego i 6 członków wydziału miejscowego na 3 lata.

W Czytelni dla kobiet imienia Słowackiego (Rynek, Szara kamienica) w poniedziałek 3 marca o godz. 6 po południu odbędzie się wieczorek wokalno-muzykalny ze współudziałem pianistki p. Maryi Pietkiewiczówny, Kijowianki i p. Adama Kuryły, znanego już z występów, sympatycznego skrzypka. Wstęp dla członków wolny, dla gości 30 h.

Odczyty popularne w „Gwieździe“. W lokalu Stowarzyszenia przy ul. św. Jana l. 2, II. p. odbywać się będą co niedzielę o godz. 6 po południu wykłady popularne z obrazami świetlnemi z zakresu historyi polskiej, wiedzy przyrodniczej i ekonomiczno-społecznej, oraz z dziedziny etyki hygieny, fizyologii i skutków alkoholizmu. Również urządzać się będzie rozrywki dla dzieci z obrazami świetlnemi. Pierwszy taki wykład na temat: „Wpływ alkoholu na organizm ludzki“ wygłosił już 23 b. m. znany ze swej popularności i fachowej wiedzy lekarz Kas chorych p. dr Paweł Kepler. Następny wykład tego samego prelegenta, który odbędzie się w niedzielę 2 marca b. r. także o godz. 6 na temat: „Napoje alkoholowe a ich falsyfikaty“ budzi wielkie zainteresowanie ze względu na aktualne sprawy, zaś w niedzielę 9 marca b. r. odbędzie się wykład p. t.: „Powstanie w r. 1863“ z obrazami świetlnemi.

Członkowie Spółki kredytowej przy cechu stolarzy i bednarzy odbyli walne zgromadzenie w dniu 15 lutego w lokalu Klubu rękodzielniczo-mieszczańskiego pod przewodnictwem cechmistrza p. Jana Wolnego jako naczelnego dyrektora tej Spółki. Spółka ta, założona przez członków cechu, ma za zadanie dostarczać członkom taniego i szybkiego kredytu, co w obecnych trudnych stosunkach kredytowych ma dla rękodzielników bardzo wielkie znaczenie. O ile Spółka w ciągu jednego roku od jej założenia spełniła swoje zadanie, niech wykażą liczby, wyjęte ze sprawozdania kasowego po koniec grudnia 1912 r.

Według tego sprawozdania Spółka liczy 69 członków, którzy zdeklarowali udziałów na 14.400 K, a wypłacili 11.680 K. Wkładki oszczędnościowe wynoszą 23.852·71 K, z czego sami członkowie złożyli 18.360·41 K. Spółka otrzymała nadto od krajowego patronatu Spółek zasiłek w formie 4 prc. pożyczki w kwocie 30 000 K. Pożyczek udzielono członkom w wysokości 184 247·70 K, z czego spłacono do końca grudnia 1912 roku kwotę 131.292 korony 30 hal.; ogólny obrót kasowy wynosił w r. 1912 kwotę 516.561·46 K. Fundusz rezerwowy wynosi 1998·24 K. Po zamknięciu ksiąg i zestawieniu rachunków okazał się czysty zysk w kwocie 1058·74 K.

Walne zgromadzenie uchwaliło dywidendę w wysokości 5 proc., do funduszu rezerwowego przekazano 15 proc., 200 K zostawiono dyrekcyi do dyspozycyi, a resztę przelano do funduszów zysku i strat. Walne zgromadzenie udzieliło dyrekcyi absolutoryum. Przy wyborach uzupełniających wybrano do Rady nadzorczej pp. Leopolda Tarczyńskiego i Wiktora Iglińskiego, a do dyrekcyi pp. Stanisława Burzyńskiego i Franciszka Najdra.

W końcu nadmieniamy, że prezesem Rady nadzorczej jest p. Leopold Tarczyński, jego zastępcą p. W. Igliński. Dyrektorem Spółki jest p. Jan Wolny, zastępcą dyrektora p. Stanisław Cendrowski, kontrolerem p. Witold Ostrowski, jego zastępcą p. Stanisław Burzyński.

Śmierć pod pociągiem. Z Warszawy donoszą: We środę 26 b. m. pod stacyą Łobaczów, kolei Nadwiślańskich, stróż obchodowy znalazł na torze zwłoki 40-letniego mężczyzny. Denat miał ciężkie obrażenia głowy, naddto obcięło mu obie nogi.

Z dowodów, znalezionych przy denacie, okazało się, że był to Henryk Żmigrodzki, doktór medycyny, właściciel ziemski z pow. Bialskiego.

Istnieje przypuszczenie, iż dr Ż. przechodząc z wagonu do wagonu spadł pod koła pociągu.

Odznaczenie. „Wiener Zeitung“ ogłasza: Cesarz nadał prezesowi ochotniczej straży pożarnej w Krakowie, Wilhelmowi **Fenzowi**, złoty krzyż zasługi z koroną.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 28 lutego. Kursa giełdy wiedeńskiej:

Losy: a) procentowe: Austryac. zakładu kredytowego obl. prc. z r. 1880 3-proc. 276·—, Austryackiego zakładu kredyt. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 248·—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 279·—, Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 238·—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 5 proc. 113·—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 4 złr. —·—, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 483·—, Clary złr. 40 m. k. 190·—, Pożyczka m. Lublany 20 złr. 65·—, Czerwonego krzyża austryack. tow. 10 złr. 51·75, Czerwonego krzyża węg. Tow. 5 złr. —·—, Losy fund arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 80·—, Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 225·80, Tureckie oblig. prem. kolei prc. 228·40, Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. —·—.

Berlin, 28 lutego. Austryackie banknoty 84·65. Spirytus —·—.

Wiedeń, 28 lutego. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 631·25, węg. Zakł. kredyt. 822·50, Anglobanku 337·50, Unionbanku 596·—, Länderbanku 516·—, Bankvereinu 514·50, Bodencredit 1200·—, Galicyjsk. Banku hipotecznego 642·—, Akcye praskiego Banku kredyt. —·—, Kolei państwowych 708·75, kolei południowej 113·75, kolei północnej 4850·—, kolei czerniowieckiej —·—, Alpiny 1038·—, Rima Muranyi 715·25, Praskiego Tow. żelaznego 3460·—, Fabryki broni 936·—, Akcye tureckie tyt. 321·25, Gal. Karp. Tow. naft. 880·—, Obl. węg. indemniz. —·—, Renta majowa 84·60, Austr. renta koron. 84·80, Węgier. renta koron. 83·85, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 82·80, 4% Listy Banku hip. 82·50, 4½% Listy Banku hip. 91·25, 5% Listy Banku hip. —·—, 4% Listy Banku kraj. 85·5[illegible], 4½% Listy Banku kraj. 92·—, 4% Gal. Obl. propin. 97·—, 4% Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 83·50, 4% pożyczka m. Lwowa 84·[illegible], 4% pożyczka m. Krakowa 81·40, Losy tureckie 226·75, Marki 118·[illegible]0, Ruble 254·50, Rosyj. pożyczka —·—, Skoda 823·—, Powsz. B. depoz. —·—.

Usposobienie utrzymane.

Wiedeń, 28 lutego. Cukier 22·[illegible]0—22·60; 22·95—23·05 stały. Spirytus i nafta niezmienione.

Berlin, 28 lutego. (Zamknięcie giełdy). Nowy Jork —·—, Warszawa krótkie —·—, Wiedeń krótki 845·25, Austryackie noty 84·65, Rosyjskie noty 215·35, Amerykańskie noty 419·50, 3% pruskie konsole 76·80, włoskie —·—, 4½ prc. polskie listy zastawne 90·25, Niemiecki bank państwowy —·—, Austryackie akcye kredytowe 203·—, Berlińskie Towarzystwo handlowe 168·37, Diskonto Komandit 191·37, Austryackie koleje państw 1[illegible]8·12, Lombardy 2[illegible]·—, Kanada Pacific 234·50, Losy tureckie 1[illegible]8·—, Hohenlohe 173·50, Phönix 258·25, Gleichenkirchner 197·50, Hamburg-Ameryka Packetfahr —·—, Hausa 305·[illegible]0, Północny Lloyd 1[illegible]1·—.

Z drukarni Literackiej w Krakowie. ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.